

A czy przyroda w kolebkach myślała kiedyś dokładnie
Na co jej wielkie mamuty? Ani wygląda to ładnie
Ani z nich skóra na buty. Nie ma co pytać koledzy
Robiła i tak jej wyszło. Nikt nie wymyślał specjalnie
Tego w czym żyć na przyszłość, uprzedzam o tym lojalnie

Jeden jest rytm, jeden rytm
Jeden jest węgiel i tlen
Zwykłą losu koleją
Praca, posiłek i sen
Jeden przypada na dzień
Świt jeden i jeden zmrok
Pierwsi się łudzą nadzieją
A drudzy równają krok
Jeden przypada na dzień
Świt jeden i jeden zmrok
Pierwsi odchodzą w cień
A drudzy równają krok

Nie skacz tak zaraz na szyny, jeszcze nie o tę grasz stawkę
W wesołym miasteczku dziewczyny chcą z tobą iść na huśtawkę
Lepiej ci będzie z nimi. Pachnie tak mocno siano
Kwiaty się gną od motyli. Jeździ słońce po niebie
Światło ucieka, ślad myli, miasteczko czeka na ciebie

Jeden jest rytm, jeden rytm
Ważny jest wydech i wdech
Nasyć się równym oddechem
Nasyć się dzisiaj za trzech
Raz tylko dany ci czas
Ani on twój ani czyj
Z czasem się wszystko ustoi
Żyj na huśtawce żyj
Raz tylko dany ci czas
Ani on twój ani czyj
Z czasem się wszystko ustoi
Żyj na huśtawce żyj

Jeden jest rytm, jeden rytm
Jeden jest węgiel i tlen
Zwykłą losu koleją
Praca, posiłek i sen
Jeden przypada na dzień
Świt jeden i jeden zmrok
Pierwsi odchodzą w cień
A drudzy równają krok

Jeden jest rytm, jeden rytm
Ważny jest wydech i wdech
Nasyć się równym oddechem
Nasyć się dzisiaj za trzech
Raz tylko dany ci czas
Ani on twój ani czyj
Z czasem się wszystko ustoi
Żyj na huśtawce żyj
Żyj na huśtawce żyj
Ani on twój ani czyj

Ani czyj ani czyj
Z czasem wszystko się ustoi